

Leszek Sobol

Klasztor ss. Norbertanek w Imbramowicach

Uwagi do historii i problemów konserwatorskich

Niedaleko Krakowa, otoczony malowniczym krajobrazem jurajskich wzgórz, bezpośrednio przy korycie rzeki Dłubni, stoi późnobarokowy klasztor klauzurowy Sióstr Norbertanek. Siostry w klasztornej kościele pw. św. św. Piotra i Pawła już od 775 lat nieustanną modlitwą wspólnotową i śpiewem chóralnym oddają chwałę i cześć Bogu i Matce Najświętszej (ryc. 1).

Ten specyficzny kontemplacyjno-modlitewny wymiar codziennego życia mniszek, którego tryb wyznaczała i nadal wyznacza Reguła św. Norberta – założyciela zakonu w XII w., owocował w postaci różnorodnych łask zsyłanych z Nieba na wspólnotę zakonną, jak też i ludzi świeckich z okolicznych wsi i miasteczek. Ta norbertańska kultura duchowa była i jest zawsze złączona z kulturą i tradycją polską, głęboko patriotyczną – swymi wpływami ogarniając sukcesywnie, aż do XIX w. prawie cały obszar ówczesnej Rzeczypospolitej. Miała ona również wpływ na „wytworzenie” w klasztorze, w umysłach sióstr i współpracującego z nimi kleru, tak hierarchicznego, jak i *parafialnego* – wartości materialnych, które do dzisiaj świadczą o wielkości tego świętego miejsca w Imbramowicach. Zatem oddajmy głos historii.

1. Historia imbramowickiego klasztoru

Jak wynika z interpretacji źródeł pisanych, dokonanej przez historyków, kościół i klasztor Sióstr Norbertanek w Imbramowicach powstał około 1226 roku. Został on ufundowany przez Iwona Odrowąży, biskupa krakowskiego, przy współudziale jego brata Imbrama, właściciela ówczesnej wsi Dłubnia, miejscowości położonej ok. 32 km od Krakowa w dolinie rzeki Dłubni. Z chwilą powstania klasz-

toru wieś Dłubnia przybrała nazwę Imbramowice od imienia swojego właściciela – współfundatora nowo powstałego klasztoru, Imbrama. Biskup Iwo Odrowąż osadził tutaj konwent Sióstr Kanoniczek Regularnych Zakonu Premonstratenskiego, powszechnie zwanych w Polsce siostrami norbertankami. Ww. konwent norbertanek uzyskał zatwierdzenie bullą papieża Grzegorza IX w roku 1229.

Według kroniki opata witowskiego, klasztor imbramowicki został doszczętnie zrujnowany przez Tatarów w 1260 r., po czym długi czas dźwiagał się z upadku.

W późniejszych wiekach istnienie klasztoru zostało poważnie zagrożone poprzez podejmowane wysiłki przeniesienia i skomasowania w jednym miejscu kilku wspólnot norbertańskich, w tym także sióstr imbramowickich. Myśl ta rozpow szechniona w XIV wieku z inicjatywy króla Kazimierza Wielkiego, a definitywnie odrzucona przez samego papieża Innocentego VI, odżyła na nowo w wieku XV za panowania króla Władysława Jagiełły. Tym razem sprawą tą zajęto się na Soborze w Konstancji, gdzie ostatecznie zdecydowano, aby norbertanki imbramowickie osadzić w klasztorze w Busku.

Klasztor imbramowicki, opuszczony przez zakonnice w uroczystość Wniebowzięcia NMP w roku 1415, stał się na pewien okres męską prepozyturą zakonną, liczącą 2-3 braci. W tym miejscu należy wspomnieć o istotnym fakcie, iż z nieznanych powodów, w momencie opuszczenia klasztoru imbramowickiego przez siostry nie nastąpiła inkorporacja dóbr i dochodów do klasztoru buskiego, co miało miejsce w przypadku innych klasztorów.

Okolo 1595 roku siostry wróciły z wygnania do Imbramowic. Niebawem przeprowadziły szereg prac budowlanych, mających na celu odrestaurowanie zaniedbanego przez dziesięciolecia klaszto-

Praca dopuszczona do druku po recenzjach

ru. Szkody były na tyle duże, że jeszcze w XVII wieku biskupi krakowscy, w zapiskach z wizytacji, z ubolewaniem stwierdzali ruinę budynków i ubóstwo klasztoru.

Wiek XVI to okres ciężkich doświadczeń dla klasztoru imbramowickiego ze strony władzy świeckiej. Wiązało się to z instytucją tzw. *opactwa komendataryjnego*, polegającą na mianowaniu przez władzę świecką opata władającego i zarządzającego klasztorem oraz czerpiącego korzyści materialne z dóbr klasztornych na własny użytek.

W 1591 r. biskupem krakowskim został Jerzy książę Radziwiłł, obejmujący szczególną opieką zakony i klasztory. Wprowadzając z dużą rzetelnością dekrety Soboru Trydenckiego, biskup Jerzy zlikwidował instytucję opata komendatariusza, podporządkowując zakony jurysdykcji biskupiej. Wydał również „*dekret reformacyjny*”, w którym nakazał pilne wykonanie remontów i napraw budynków, zarówno kościelnych jak i klasztornych, znajdujących się w różnym stanie zniszczenia.

W związku z dekretem reformacyjnym warto wspomnieć także o innym ważnym fakcie. Z owego dokumentu wynika m.in., że klasztor imbramowicki już w XVI w. angażował się w pracę oświatowo-wychowawczą. Oddawano tu córki pierwszych rodzin w kraju, obok których kształciły się też ubogie panienki utrzymywane przez klasztor. Działalność ta – nie tylko mająca na celu naukę, ale przede wszystkim kładąca nacisk na wychowanie młodzieży w duchu religijnym i patriotycznym przez wdrażanie do pracy nad wyrobieniem charakteru – prowadzona była także w kolejnych wiekach, choć z okresowymi przerwami podczas zaborów i na różnym poziomie: od szkolnictwa elementarnego po wyższy instytut dla pań z zamożnych rodzin ziemiańskich, ostatnio zaś jako szkoła gospodarcza dla dziewcząt wiejskich.

Dzięki opiece biskupów krakowskich: Jerzego Radziwiłła, Piotra Tylickiego i Marcina Szyszkowskiego klasztor i kościół w Imbramowicach były systematycznie remontowane i zgodnie z ówczesnymi nowinkami technicznymi modernizowane. W 1627 roku kościół był już na tyle wyremontowany, iż możliwa była ponowna konsekracja. Dokonał jej biskup krakowski konsekrując ołtarze: główny i dwa boczne. Pomimo tej diecezjalnej opieki dochody klasztoru były tak małe, iż po wizytacji biskup Szyszkowski wydał zakaz przyjmowania kandydatek do nowicjatu.

Pierwszą kronikę klasztorną zaczęła prowadzić systematycznie ksieni Zofia Grothówna w roku 1703. Można z niej zaczerpnąć licznych informacji o życiu i trudnych losach imbramowickiego klasztoru. Był to bowiem czas, gdy Polska brała udział w wojnie ze Szwecją. W kraju „*gospodarowały*” woj-

ska saskie, rosyjskie i szwedzkie, domagano się ciągłych *furażów, podwód, kwaterunku*, dopuszczono się licznych grabieży i zniszczeń. Kronika pisana ręką samej ksieni Grothówny przepełniona jest opisem tychże gwałtów ze strony obcych wojsk wobec klasztoru i okolicznej ludności. Z zapisków kronikarskich wynika ponadto, że w roku 1710 w klasztorze wybuchł pożar, który strawił doszczętnie zabudowania klasztorne, w tym gotycki kościół. Realizatorką dźwignięcia klasztoru z ruiny i pożogi była właśnie wyżej wspomniana, niezwykle czynna i energiczna ksieni Grothówna. W ciągu siedmiu kolejnych lat klasztor i kościół były już na tyle odbudowane, iż możliwa była ponowna konsekracja świątyni. Dokonał jej biskup krakowski, Kazimierz Łubeński w dniu 29 sierpnia 1717 roku.

W 1819 roku uległo kasacie wiele klasztorów norbertańskich wskutek prześladowczej polityki zaborców. Jakby się mogło wówczas wydawać, klasztor w Imbramowicach skazany był również na zniesienie. Nie pozwolono przyjmować nowych kandydatek, natomiast przysłano do Imbramowic zakonnice z innych klasztorów skasowanych przez zaborcę. Odebrano klasztorowi wszystkie dobra ziemskie oraz bibliotekę złożoną z bardzo rzadkich i cennych dzieł. Dopiero w roku 1835, dzięki usilnym staraniom hr. Aleksandra Wlewskiego, klasztor ponownie został odnowiony, a kościół przywrócony funkcjom kultowym.

Po powstaniu styczniowym klasztor doznał represji ze strony rządu carskiego. Wydano dekret kasujący resztę majątności klasztornych. Zamknięto też nowicjat. Przysłano tu natomiast zakonnice z innych klasztorów skasowanych przez rząd rosyjski. Ten stan trwał do 1905 r., kiedy to car Mikołaj I ogłosił edykt tolerancyjny dla kościoła katolickiego.

I tak konwent imbramowicki przetrwał te trudne czasy aż po nadejście wieku XX, który przyniósł dwie wojny światowe.

Z kroniki, a szczególnie z listów wynika, że wiele rodzin znalazło w klasztorze schronienie i utrzymanie podczas ciężkich lat okupacji. Jedną z osób pisze np.: *klasztor pod przewodnictwem szlachetnej ówczesnej Panny Ksieni, osoby o gorącym sercu, bezgranicznie oddanej ludziom potrzebującym pomocy, w tych ciężkich czasach był schroniskiem dla wielu osób i moralnym oparciem podtrzymującym na duchu ludność Imbramowic, zwłaszcza w czasie napadów przez Niemców na wieś. Wśród osób, które uzyskały tutaj wielkoduszną pomoc, było wiele osób duchownych, zwłaszcza prześladowanych. Dach nad głową w klasztorze imbramowickich norbertanek znalazły również osoby pochodzenia żydowskiego oraz zaangażowane w Armii Krajowej, m.in. duszpasterz i szef sanitarny AK. Ponadto dowiadujemy się o niesieniu pomocy przez*



Ryc. 1. Widok panoramiczny klasztoru i kościoła ss. Norbertanek w Imbramowicach od strony południowo-zachodniej (stan obecny). Fot. Leszek Sobol



Ryc. 2. Widok prezbiterium i ołtarza głównego kościoła klasztornego pw. św. Piotra i Pawła (stan obecny). Fot. Leszek Sobol



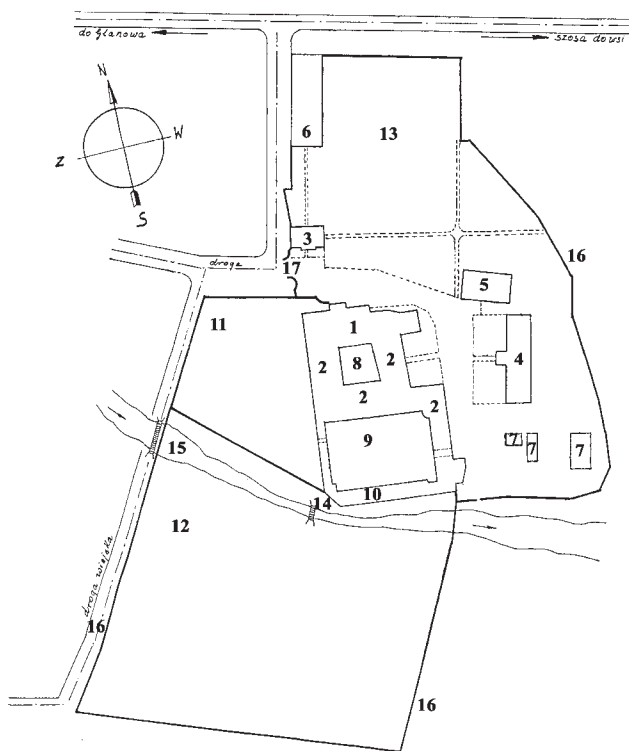
Ryc. 3. Widok chóru klauzurowego w kościele klasztornym, stalle dębowe z XVIII w. Fot. Leszek Sobol



Ryc. 4. Widok obecnych zniszczeń tynku i muru ścian zewnętrznych elewacji zabudowań gospodarczych klasztoru (strona południowa i zachodnia). Fot. Leszek Sobol

siostry marzącym w lesie oddziałom AK. Za wybitną działalność i pomoc udzielaną władzom konspiracyjnym w walce z okupantem niemieckim w latach 1939-45 klasztor Sióstr Norbertanek w Imbramowicach został odznaczony Złotym i Srebrnym Krzyżem Zasługi.

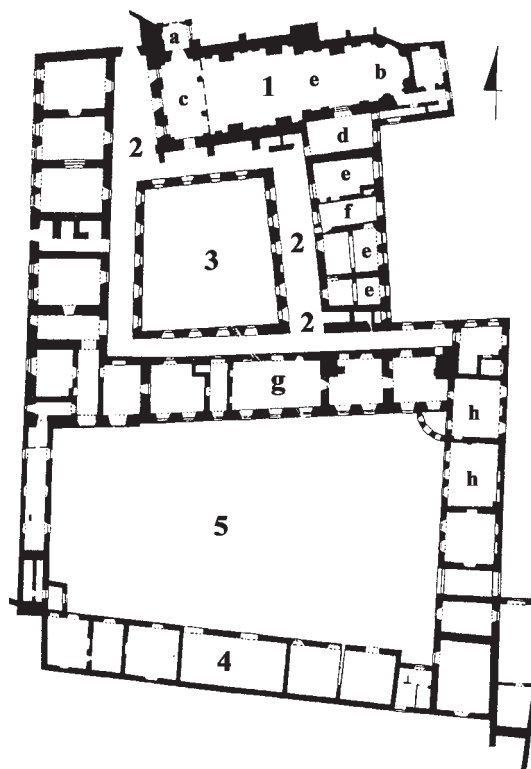
Po drugiej wojnie światowej klasztor imbramowicki, wierny tradycji, wznowił przerwana podczas okupacji działalność dydaktyczno-oświatową i wychowawczą, nie tracąc zarazem swego kontemplacyjnego charakteru. Dostrzegając naglące potrzeby środowiska wiejskiego klasztor zorganizował szkołę gospodyń wiejskich. Choć szkoła działała wzorcowo i dynamicznie, już wkrótce, bo w 1949 r. została zamknięta przez rząd komunistyczny, a budynki i grunty zostały przejęte przez państwo. Klasztor, pozbawiony aż do roku 1992 jakichkolwiek środków na utrzymanie, znalazł się ponownie w bardzo trudnej sytuacji, ten ciężki okres przetrwał jedynie dzięki ofiarności wiernych.



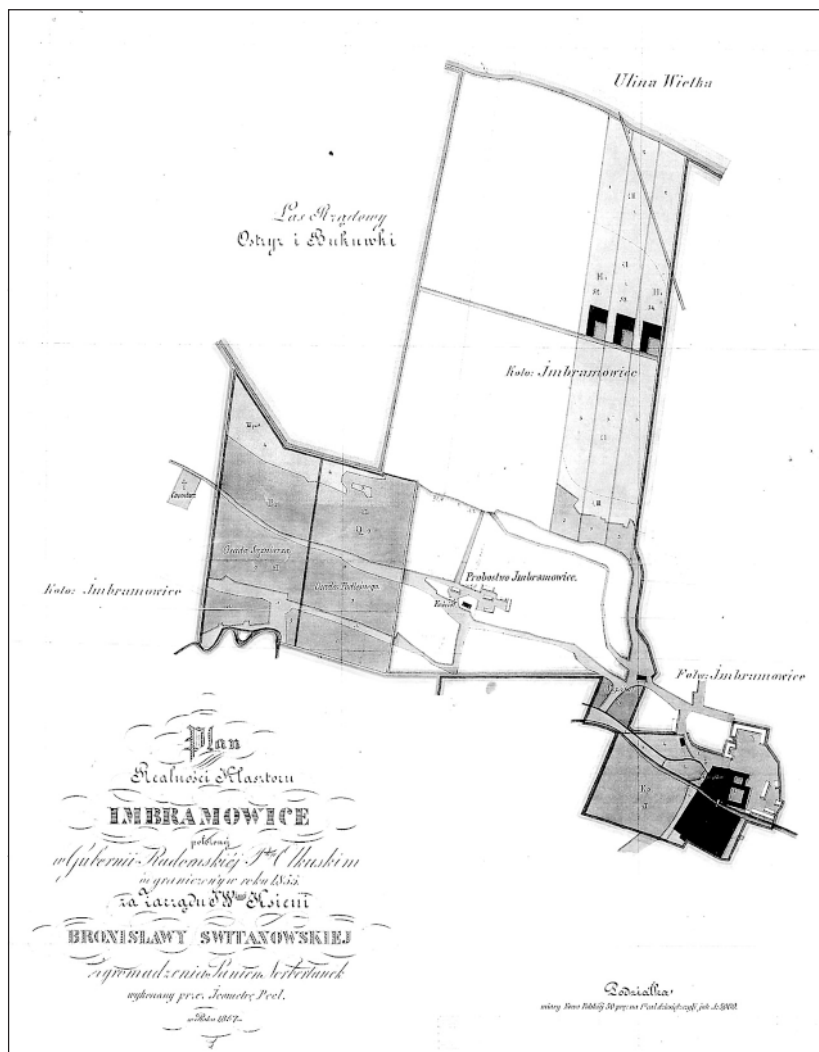
Ryc. 5. Plan zabudowy zespołu klasztornego ss. Norbertanek w Imbramowicach wg inwentaryzacji sporządzonej przez Stanisława Dudka (arch. kl. imbr., 1972).
Legenda: 1. Kościół, 2. Klasztor, 3. Kapelania, 4. Szkoła, 5. Spichlerz, 6. Stodoła (obecnie nieistniejąca), 7. Bud. gospodarcze (obecnie nieistniejące), 8. Działka klasztorna, 9. Działka gospodarcza, 10. Obory i chlewy, 11, 12. Ogród klauzurowy, 13. Ogród klasztorny, 14. Mostek, 15. Rzeka Dłubnia, 16. Mur ogrodzeniowy, 17. Brama z dzwonnica

Obchody 750-lecia klasztoru w 1976 r. były wspaniałą religijno-patriotyczną uroczystością, na którą przybyły liczne rzesze wiernych z niemal całego kraju.

Dziś klasztor imbramowicki powoli odzyskuje swoje dawne piękno. Od trzydziestu lat bowiem prowadzone są tutaj prace renowacyjno-konserwatorskie nad wnętrzem obiektu, finansowane głównie przez Państwową Służbę Ochrony Zabytków w Krakowie oraz dobroczynne fundacje zagraniczne. Obecnie trwają również prace remontowe m.in. nad odzyskanymi w 1992 r. budynkami, które przeznaczone będą jako dom pielgrzyma dla pątników coraz liczniej odwiedzających imbramowicki klasztor, gdzie od lat słynie łaskami Pan Jezus Cierpiący w swoim cudownym wizerunku. Nadal jednak, ze względu na brak środków finansowych, w bardzo złym stanie pozostaje zewnętrzna strona klasztoru i zabudowań przyklasztornych. Zniszczona elewacja klasztoru i budynków przylegających wymaga



Ryc. 6. Plan architektoniczno-funkcyjny zespołu klasztorno-kościelnego ss. Norbertanek w Imbramowicach (wg St. Dudka, 1972) ze zmianami wprowadzonymi przez L. Sobolę (2003)
Legenda: 1. Kościół, 2. Klasztor, 3. Działka klasztorna, 4. Zabudowa gosp., 5. Działka gosp. (a – kruchta, b – prezbiterium, c – chór na emporze, d – oratorium, e – rozmównica, f – furta, g – refektarz, h – pokoje gościnne)



Ryc. 7. Imbramowice. Dobra klasztorne, stan z 1857 roku (arch. kl. imbr.)

pilnego remontu kapitalnego, aby zahamować postępującą destrukcję tego zabytkowego obiektu o wybitnych walorach historycznych i estetycznych.

2. Architektura kościoła ss. Norbertanek w Imbramowicach

2.1. Fazy rozwoju zespołu klasztorno-kościelnego – dotychczasowe ustalenia

Dotychczas w zespole klasztorno-kościelnym ss. Norbertanek w Imbramowicach nie były prowadzone kompleksowe badania archeologiczne i architektoniczne w celu ustalenia pochodzenia poszczególnych części budowli i ich historycznego rozmieszczenia w zespole.

Wyjątek stanowią fragmentaryczne badania architektoniczne części zachodniej kościoła przeprowadzone w okresie 1971-1975 przez dr H. Pieńkowską i mgr A. Krupińskiego wykonane dla potrzeb projektu modernizacji instalacji c.o. i wodociągowo-

hydraulicznej klasztoru. Ponadto dr H. Pieńkowska przeanalizowała pod kątem historycznym wszystkie będące w archiwum dokumenty klasztoru, z tzw. Kroniką domową i Kroniką wizyt biskupów w klasztorze włącznie. Swoje spostrzeżenia spisała w formie sprawozdania ze swoich badań pod nazwą: „Fabryka kościoła i klasztoru ss. Norbertanek w Imbramowicach”. Jest to, jak dotychczas, jedyne opracowanie naukowe, podejmujące próbę ustalenia historycznego rozwoju zespołu klasztornego, sporządzone w formie maszynopisu, którego jeden egzemplarz jest w posiadaniu autora.

Według dr H. Pieńkowskiej rozwój architektoniczny i urbanistyczny zespołu klasztornego można podzielić na cztery fazy.

Faza I – to okres od r. 1226, tj. roku rozpoczęcia wznoszenia zabudowań klasztoru i kościoła w miejscowości Dłubnia (obecnie Imbramowice) przez fundatora biskupa Iwona Odrowąża, do roku 1415.

Faza II – to okres od r. 1415 do 1595, tj. od roku opuszczenia klasztoru przez siostry, i przeniesienia ich do Buska na czas ok. 180 lat. Faza ta obejmuje cykl drobnych remontów i przebudów kościoła oraz klasztoru.

Faza III – obejmuje okres od 1595 do 1710 roku. W tym czasie wykonano szereg prac modernizacyjnych kościoła klasztornego polegających na nadaniu mu cech stylowych późnego renesansu, którego kilka pozostałości w formie drobnych elementów architektonicznych w wystroju obecnego kościoła zachowało się do dzisiaj (ławetarz w zakrystii, kolumny pod emporą chóru).

Faza IV – obejmuje okres od 1710 do 1780 roku. Z tego czasu pochodzi obecne założenie klasztorno-kościelne, granice jego zabudowy, jak również architektura zewnętrzna i wewnętrzna kościoła oraz pozostałych zabudowań klasztornych. Autorem nowego rozwiązania przestrzennego i architektonicznego, które prawie w całości dotrwało do naszych czasów, jest architekt Kacper Barzanka (1680-1726), który odbudował kościół oraz klasztor po pożarze z 1710 r., w stylu późnego ba-

roku rzymskiego. Prace budowlane trwały jeszcze do roku 1780, kiedy to oddano do użytku bramę wjazdową na teren posesji ss. Norbertanek wraz z dzwonnica.

W oparciu o przedstawione powyżej w dużym skrócie informacje historyczne, bez kompleksowych badań specjalistycznych nie jest możliwe – choćby w formie przybliżonej – zrekonstruowanie rozwoju przestrzennego i architektonicznego zabudowy tego zespołu klasztornego sprzed 1710 r. Braki w tej materii rekompensuje nam niezwykła „uroda” obecnego wnętrza kościelnego (I ćw. XVII w.) i pełna harmonijnej prostoty architektura całego późnobarokowego założenia zespołu ss. norbertanek w Imbramowicach, będąca artystyczną wizją rzeczywistości teologii i reguły norbertańskiej architekta Kacpra Barzanka.

2.2. Kościół pw. św. św. Piotra i Pawła i klasztor ss. Norbertanek w Imbramowicach – skarb kultury narodowej

Pożar, który wybuchł w klasztorze w nocy z 29 na 30 lipca 1710 r. spowodował zniszczenie klasztoru i jego wystroju. Spłonęła prawie w całości kilkusettomowa biblioteka klasztorna. Ówczesna ksieni klasztoru Zofia Grothówna przy wsparciu biskupa krakowskiego Kazimierza Łubieńskiego energicznie rozpoczęła odbudowę spalonego klasztoru. Za namową biskupa wynajęła do sporządzenia planów odbudowy i późniejszego nad nią nadzoru architekta K. Barzankę, słynącego w Małopolsce z wielu udanych realizacji kościelnych. Według jego projektu rozpoczęto odbudowę kościoła i klasztoru, którą w zasadniczym zrębie ukończono w 1717 r. W tym samym roku biskup Łubieński dokonał jego ponownej konsekracji. Kacper Barzanka nadzorował prace przy odbudowie klasztoru do swojej śmierci, tj. do 1726 roku. Późniejsze prace były nadzorowane przez ksienie klasztoru. Odbudowę zespołu klasztornego zakończono w 1780 r. Zwieńczyła ją monumentalna brama wjazdowa na teren posesji norbertańskiej, stojąca do dzisiaj.

W pewnym okresie odbudowy klasztoru pracami malarskimi kierował Włoch – Marcin Pellegrini. Obraz zarówno ołtarza głównego, jak i bocznych w kościele oraz kościelne i klasztorne dekoracje malarskie wykonał malarz krakowski Wilhelm zwany Włochem. Pomniki i rzeźby są autorstwa krakowskiego snycerza Antoniego Frączkiewicza. Tak więc architektura klasztoru i kościoła, jak i dekoracje malarskie pochodzą z I ćw. XVIII w., a swą tematyką podkreślają chrystocentryczny kult świętych i klasztoru.

Wnętrze kościoła klasztornego zostało zaprojektowane przez Kacpra Barzankę według wytycz-

nych Soboru Trydenckiego. W kościele imbramowickim Barzanka dał przykład swego niezwykłego talentu i wiedzy architektonicznej. Utrzymał on jednonawową bryłę kościoła na osi wschód – zachód, osiągając mistrzostwo w operowaniu promieniami światła i ich natężeniem. Zastosował on system lusterek zamontowanych w ścianie południowej (ślepe okna) oraz doświetlił nawę okrągłymi oknami ulokowanymi w górnych partiach ściany północnej i częściowo wschodniej. Wpadające do wnętrza kościoła światło w tym rozwiązaniu powodowało zaskakujące efekty. Promienie światła odbijają się od lusterek, a nakładając się wzajemnie na siebie tworzą magiczną grę światła w całej przestrzeni nawy. Wtedy również ożywają złocenia ołtarzy bocznych. Ten pomysł Barzanka przetransponował z architektury Rzymu przełomu XVII/XVIII w. do odległych Imbramowic.

Kościół klasztorny jest jednoprzestrzennym wnętrzem, zbudowanym z kamienia i cegły. Prezbiterium i jego półokrągła apsyda zorientowane są na wschód. Apsyda ujęta jest z obu stron dwiema parami kanelurowanych kolumn, w porządku kompozytowym, wykonanych z drewna. W głębi apsydy znajduje się złocony ołtarz ozdobiony trzema obrazami. Środkowy przedstawia wieczerzę Pańską, a dwa mniejsze, boczne, sceny ze Starego Testamentu. Cyboryum wieńczy proporcjonalny, złocony wizerunek kopuły bazyliki św. Piotra w Rzymie. Obraz ołtarzowy przedstawiający Chrystusa na pastwisku z owieczkami ujęty jest w prostokątną arkadę odsuniętą w głąb apsydy.

Oprócz głównego ołtarza świątynia posiada sześć bocznych, ułożonych parami naprzeciw siebie, przy czym pierwsze dwa zlokalizowane są w prezbiterium. Obrazy ołtarzowe przedstawiające świętych wykonane są przez wspomnianego już Wilhelma zwanego Włochem, natomiast rzeźby ołtarzowe przedstawiające apostołów (po dwóch na każdy ołtarz) wykonał snycerz krakowski A. Frączkiewicz, np. ołtarz boczny poświęcony św. Norbertowi ma po obu stronach rzeźby apostołów św. Mateusza i św. Szymona zwanego Gorliwym.

Kościół przykryty jest sklepieniem o bogatej dekoracji malarskiej, zaprojektowanym przez wspomnianego wcześniej Wilhelma. Centralną kompozycję malarską sklepienia nawy stanowi fresk przedstawiający adorację Najświętszego Sakramentu przez św. Norberta i św. Augustyna. Nawa od strony zachodniej zamknięta jest chórem klauzurowym na emporze. Podpierają ją dwie pozostałe z renesansowego kościoła kolumny doryckie. Ścianę zachodnią chóru zdobi panoramiczny fresk przedstawiający scenę mordu norbertanek, dokonanego przez Tataków w XIII wieku w klasztorze w Witowie. Dęb-

we „stalle” chóru (ryc. 3) z plecami ozdobionymi malowanymi płycinami przedstawiającymi 25 stacji drogi krzyżowej Chrystusa są ewenementem teologicznym na skalę europejską – droga krzyżowa według ustalonego przez Watykan rytu od stuleci składa się z czternastu stacji.

Nowa, późnobarokowa bryła kościoła została wzniesiona dokładnie w tym samym miejscu, w którym przed pożarem z 1710 r. istniał kościół późnorenesansowy. Bryła kościoła ukierunkowana jest na osi wschód-zachód, przy czym od strony południowej kościoła Barzanka wybudował czworoboczną piętrową oficynę klasztorną z kwadratowym wirydarzem wewnątrz. Do zabudowań klasztornych dobudowano dalej w kierunku południowym trójskrzydłową, piętrową oficynę gospodarczą z dziedzińcem wewnątrz. Zabudowa gospodarcza oddalona jest o ok. 5 m od rzeki Dłubni, która w obrębie posesji norbertańskiej przepływa równoległe do południowej części zabudowy gospodarczej, oraz dzieli ogród i sad klasztorny na dwie części, w tym klauzuru. Rozkład zabudowy klasztornej na terenie posesji wg stanu obecnego i projektu K. Barzanki ilustruje ryc. 5, natomiast układ funkcjonalno-architektoniczny późnobarokowego założenia zespołu klasztorno-kościelnego, o którym jest mowa powyżej – ryc. 6.

3. Stan techniczny zabudowań klasztornych wchodzących w skład zespołu imbramowickiego

Obecnie w skład zespołu zabudowań klasztornych wchodzi następujące obiekty, które zachowały się z pierwotnego planu K. Barzanki i dotrwały do dnia dzisiejszego w różnej „kondycji” technicznej. Zespół tych zabudowań, wraz z murem granicznym okalającym je, wpisany jest do wojewódzkiego rejestru zabytków pod nr. A-322; są to obiekty:

- a. klasztor z kościołem pw. św. św. Piotra i Pawła,
- b. trójskrzydłowa zabudowa gospodarcza,
- c. kapelania,
- d. budynek dawnej szkoły,
- e. budynek dawnego spichlerza,
- f. brama wjazdowa z dzwonnica,
- g. ogród, sad, warzywnik
- h. mur ogrodzeniowy.

W skład tego zespołu wchodziły również nieistniejące obecnie obiekty, takie jak:

- a. stodoła (zachodnia część ogrodu nieklauzurowego),
- b. budynki gospodarcze szkoły rolniczej (płd.-wsch. część działki).

Obiekty te z różnych przyczyn i w różnych

okresach zostały rozebrane, a pamięć o nich zapisana jest w „Kronice domowej” klasztoru.

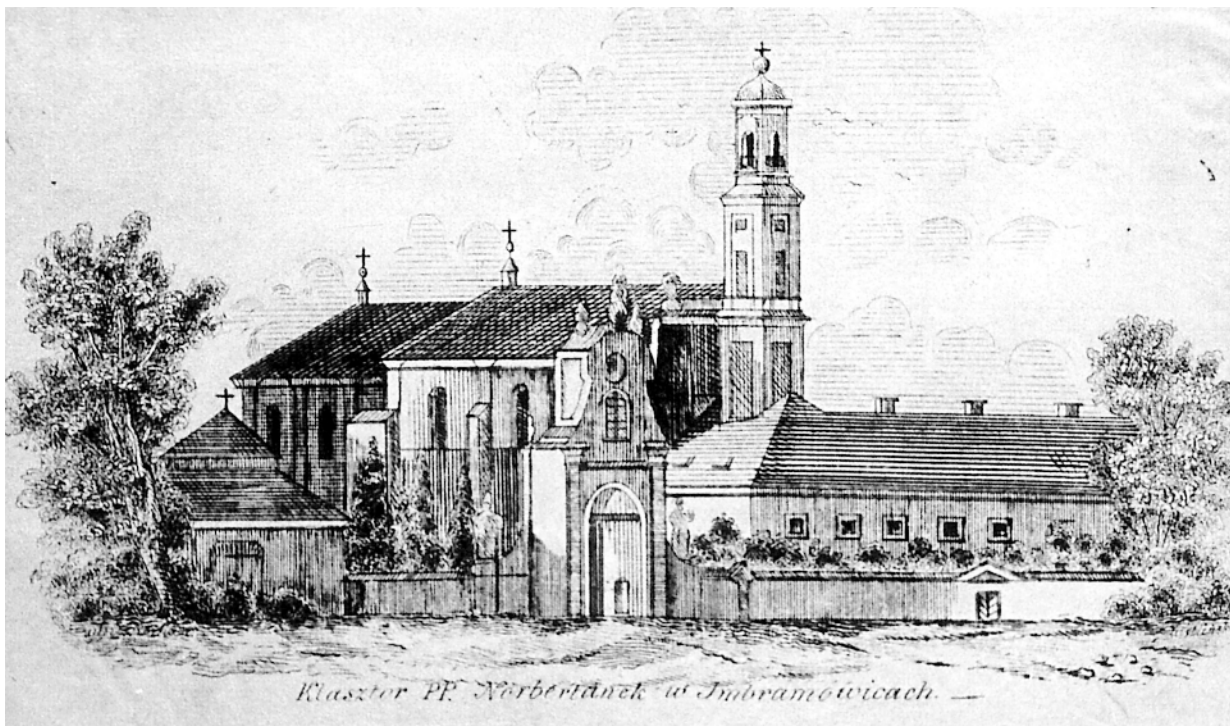
Od czasu zakończenia prac budowlanych i wykończeniowych w klasztorze, związanych z jego odbudową po pożarze z 1710 r., od roku 1780 przez najbliższych 100 lat w obiektach klasztornych nie były wykonywane poważniejsze prace remontowe, z wyjątkiem lat 1836 i 1874, kiedy to naprawiano ściany klasztoru i jego sklepienia, wraz z dachem. Przyczynami tych prac były pożary, które dwukrotnie w tych latach dokonały sporych spustoszeń w wymienionych powyżej elementach budowli.

Tak przedstawia się skrótowo opis wykonywanych w klasztorze remontów po 1874 r., podczas częściowej jego odbudowy po zniszczeniach, jakich dokonał pożar z tegoż roku:

- a. naprawa elewacji i położenie nowych tynków na elewacji płd i zach. klasztoru i kościoła – rok 1929;
- b. kompleksowy remont konserwatorski kościoła i klasztoru (wnętrza) – konserwacja polichromii, ołtarzy, obrazów, lata 1971-1976;
- c. naprawa i remont więźby dachowej na obiekcie wraz z nowym pokryciem – jw.;
- d. roboty izolacyjne (pionowe) kościoła, drenarskie, kanalizacyjne, wodociągowe, elektryczne – jw.;
- e. ogrodzenie murem terenu posesji, (nieskończona), remont kominów i montaż instalacji c.o. i c.c.w. – jw.

O ile wewnątrz kościoła klasztornego, po wykonaniu w nim w latach siedemdziesiątych szeregu prac konserwatorskich, przedstawia zadowolający wygląd i imponujący stan techniczny oraz artystyczny, o tyle mury zewnętrzne kościoła i klasztoru – w wielu miejscach i różnym stopniu nasilenia – są zawilgocone, nawet do wysokości 1,5 m. Na fragmentach powierzchni tynków stwierdzono odparzenia i odspojenia się tynków zewnętrznych od podłoża. Zaobserwowano w elewacji kościoła i klasztoru miejsca, w których profile elementów architektonicznych, takie jak ćwierćwałki czy opaski okienne, uległy i nadal ulegają w postępującym tempie zniszczeniu.

Nie ma wątpliwości, iż przyczyną takiego stanu rzeczy jest wilgoć utrzymująca się w murach, która od dłuższego czasu w sposób kapilarny postępuje w górę. Wykonana w ubiegłych latach wadliwa lub niewystarczająca izolacja pionowa w połączeniu z niedrożnym lub słabo funkcjonującym drenażem opaskowym i niewydolną kanalizacją opadową stwarza idealne warunki hydrologiczne dla penetracji wody do wnętrza murów zewnętrznych klasztoru. Należy pamiętać, iż obiekt położony jest w bliskim sąsiedztwie koryta rzeki Dłubni.



Ryc. 8. Imbramowice. Widok zespołu klasztornego od strony furty (arch. kl. imbr.)



Ryc. 9. Imbramowice. Widok zespołu klasztornego od wschodu. Stan z I poł. XIX w. (arch. kl. imbr.)

Obecnie staraniem sióstr remontowany jest (przy częściowym wsparciu finansowym WKZ w Krakowie i Małopolskiego Urzędu Marszałkowskiego) budynek dawnej szkoły z przeznaczeniem docelowym na tzw. dom pielgrzymkowo-rekolekcyjny.

Na kapitalny remont oczekuje, będący już w złym stanie technicznym, odzyskany niedawno przez klasztor budynek dawnego spichlerza. Ponadto specjalistycznych prac izolacyjno-osuszeniowych wymaga obecnie budynek kapelanii klasztornej, w którego elewacjach wilgoć robi podobne spustoszenie jak w murach klasztornych.

Kolejnym obiektem oczekującym na remont kapitalny jest trójskrzydłowa oficyna gospodarcza, gra-

niczająca od południa z zabudową klasztorną. Pomimo wykonania w niej w latach siedemdziesiątych szeregu interwencyjnych prac renowatorskich stan techniczny murów i tynków zewnętrznych jest wysoce niezadowolający. Przyczyną poważnych zniszczeń tak tynków zewnętrznych, jak i niektórych partii murów zewnętrznych budowli jest panująca w nich wilgoć.

Brama wjazdowa z dzwonicą – zlokalizowana w zachodniej części posesji i oddana do użytku w 1780 r. wg projektu wykonawczego

architekta Rojowskiego z Miechowa – jest obecnie w dostatecznym stanie technicznym. Wymaga jednak konserwacji tynków zewnętrznych, rzeźb oraz pełnej rekonstrukcji skrzydeł bramowych, gdyż autentyczne się nie zachowały.

Jak wynika z tej skrótowej analizy stanu technicznego poszczególnych obiektów zespołu klasztornego, istnieje pilna potrzeba kompleksowego remontu konserwatorsko-inżynierskiego zespołu, dzięki któremu zahamowany zostanie postępujący proces niszczenia tynków i murów zewnętrznych klasztoru. Drugim jego celem byłoby wyeliminowanie wysoce prawdopodobnych błędów popełnionych w trakcie remontu klasztoru w latach siedemdziesiątych ubiegłego wieku. Załączono-

ne zdjęcia ilustrują fragmenty murów zewnętrznych (ich obecny stan techniczny) pld. ściany zabudowań gospodarczych klasztoru (ryc. 4).

4. Postulaty konserwatorskie

Z analizy przedstawionego powyżej stanu technicznego tynków zewnętrznych i murów budowy zespołu klasztorno-kościelnego w Imbramowicach nasuwają się jednoznaczne wnioski i postulaty dotyczące konieczności podjęcia w najbliższym czasie konkretnych czynności badawczo-konserwatorskich, jak i robót specjalistycznych w zespole klasztornym ss. Norbertanek w Imbramowicach. Postępowanie konserwatorskie winno przebiegać w dwóch jednocześnie przeprowadzanych kierunkach:

1. pilne wykonanie kompleksowych badań archeologiczno-architektonicznych oraz geologicznych – tak w obrębie klasztoru, jak i w jego otoczeniu;
2. rozeznanie – na podstawie wyników powyższych prac – w rozwoju historycznym zabudowy klasztornej;
3. określenie jej przebiegu w różnych fazach oraz jej zakresu przestrzennego;
4. pilne wykonanie w obrębie klasztoru i kościoła koniecznych prac inżyniersko-izolacyjnych (z wyjątkiem budynków d. szkoły i d. spichlerza) wraz z kapelanią, naprawy zniszczonych tynków oraz partii murów zewnętrznych;
5. udrożnienie już istniejącej kanalizacji opadowej wokół klasztoru;
6. jeśli okaże się ona niewystarczająca, wykonanie dodatkowej;
7. wykonanie ukształtowania terenu wokół klasztoru i kościoła;
8. zorganizowanie go w taki sposób, aby spadki terenu naturalnie odprowadzały wody opadowe od murów klasztoru, a nie w jego stronę.

Można przytoczyć wiele poważnych argumentów na rzecz celowości podjęcia i słuszności obranego kierunku konkretnych badań i prac konserwatorskich w imbramowickim klasztorze. Skoncentruję się na dwóch według mnie najistotniejszych.

1. Klasztor i kościół imbramowicki należą do najcenniejszych realizacji architektonicznych według późnego baroku rzymskiego, w którym to stylu i duchu tworzył jeden z najzdolniejszych architektów tej epoki – Polak Kacper Barzanka (1680-1726). Wsławił się on wieloma udanymi realizacjami w ówczesnej Małopolsce, z Krakowem włącznie. O architekturze klasztoru, jego rozwiązaniach funkcjonalno-plastycznych i estetycznych wspomniano już wyżej.

2. Tradycja miejsca. Faktem jest, iż od 1229 r. w tym właśnie miejscu, w Imbramowicach, pomi-

mo licznych przeciwności losu (pożary, zniszczenia, grabieże, próby likwidacji klasztoru) nieustannie trwają w modlitwie i służbie potrzebującym Siostry Norbertanki. Uczestniczyły one świadomie i dobrowolnie we wszystkich cierpieniach i upadkach Rzeczypospolitej, jak również w okresach jej świetności. Odbijało się to na wzroście osobowym i materialnym klasztoru, ale też na wzroście duchowości wspólnoty mniszek. Rodziła ona w klasztorze różnego rodzaju inicjatywy i czyny miłosierdzia, z których licznie korzystali okoliczni potrzebujący, ale również osoby wysoce zamożne i dobrze uposażone. Słowem wszyscy.

Tak więc losy klasztoru imbramowickiego są nierozdzielnie związane z losami Rzeczypospolitej. Jest on świadkiem naszej historii. Doprowadzenie do końca wszystkich prac remontowych i konserwatorskich, aby klasztor i kościół imbramowicki wyglądał tak, jak na załączonym sztychu z ok. 1740 r. (ryc. 8), jest patriotycznym obowiązkiem i nakazem chwili.

Ważniejsza literatura – wybór

1. A. Miłobędzki, *Architektura ziem Polskich*, MCK, Kraków 1994.
2. M. Rożek, *Blaski i cienie baroku*, KAW 1992.
3. H. Pieńkowska, „Fabryka” kościoła i klasztoru ss. Norbertanek w Imbramowicach, maszynopis, 1975. (arch. Kl. Imbr.).
4. ks. J. Zdawowski, *Klasztor i Kościół Sióstr Norbertanek w Imbramowicach*; maszynopis (arch. Kl. Imbr.).
5. *Księga wizyt biskupów Krakowskich*; XVI/XVIII w. (arch. Kl. Imbr.).
6. *Kronika domowa klasztoru Sióstr Norbertanek w Imbramowicach z l. 1703 – 1741 – 1825*; księmi Z Grothówna i następne – rękopis (arch. Kl. Imbr.).
7. J. Długosz, *Liber Beneficiorum Diocesis Cracoviensis*, T. III wyd. 1864. (arch. Kl. Imbr.).
8. *Polski Słownik Biograficzny*, T. I, Kraków 1935.
9. *Reguła zakonu norbertańskiego – wg wersji zreformowanej po II Soborze Watykańskim – egzemplarz wew.* (arch. Kl. Imbr.).
10. *Siedemsetletnie dzieje (1226-1926) Klasztoru P.P. Norbertanek*, wyd. okolicz. Klasztoru, 1926.
11. T. Chrzanowski, M. Komecki, *Sztuka ziemi krakowskiej*; WL, Kraków 1982.
12. ks. W. Knapiński, *Święty Norbert i jego zakon*; W-wa 1884.
13. A. Miłobędzki, *Zarys dziejów architektury w Polsce*, WP, 1998.